

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 4 marca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski **Dziś** **Losy Europy** **Jutro** **Wielkie bractwo**
wiecz. wiecz.

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny **Dziś** **Raz się tylko żyje** **Jutro** **Wesele**
wiecz. wiecz.

przy ul. Konstantynowskiej № 16

Teatr Popularny **STANISŁAWA WYSOCKA** wystąpi po raz pierwszy we czwartek
6 Marca w tragedji Szekspira **„Makbet“**
Bilety sprzedaje się.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo — **Waldsehieschen**

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39
TELEFON 11-18.

arowa pralnia chemiczna i farbiarnia **W. Piętka w Łódź**

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.

Filje: Piotrkowska 84 i III, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej usługi. Pierze i farbuję garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekantuje tkaniny w matych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

Ceny: Bluzki dams. od rb. —40 Ubr. męsk. od rb. 1.50 Fir. od rb. —40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00 Pałta „ od rb. 1.50 Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum. „ od „ 1.50 Kamiz. „ od rb. —50 Dyw. od rb. —20 tok kw.
NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlega a w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Wtorek, 4 marca 1913 r.

Dziś: Kazimierza Kr.

Jutro: Adrzana i Euzebjusza.

Pod pręgierz opinii publicznej.

Już niejednokrotnie zabieraliśmy głos w sprawie karygodnej i gwałcące prawo gospodarki „polskiej komisji szkolnej“, która ignorując opinię publiczną, na marne wyrzuca nieraz z takim trudem zdobyty grosz publiczny.

Niedawno apelowaliśmy do su-

mienia tych panów, lecz napróżno, tępa służalczość, która w żyłach ich płynie, zrobiła swoją.

W piątek, dnia 28 lutego r. b., odbyło się zebranie „polskiej komisji szkolnej“ pod przewodnictwem vice-prezydenta miasta, Andrejewa, na którym w dalszym ciągu rozpatrywano pewne pozycje budżetu szkolnego na rok 1913.

Więc wniesiono do budżetu na ten rok sumę 2110 rubli na cel, nie mający żadnego związku ze szkolnictwem miejskiem, obecnie sumę tę zatwierdzono i postanowiono wydatkować na następujące cele: Naczelnikowi łódzkiej dyrekcji naukowej na różne i nieprzewidziane, w ciągu roku szkolnego, wydatki, według jego uznania — 600 rubli, na wydatki kancelarji naczelnika dyrekcji naukowej — 100 rubli, referentowi tejże kancelarji i na wynajęcie pisarza — 860

rubli, inspektorowi szkół ludowych łódzkich, na wynajęcie lokalu na kancelarję — 400 rubli i temuż na wynajęcie kancelisty — 200 rubli.

Podnosiliśmy, że naczelnik dyrekcji naukowej et consortes, pobierają za czynności swe utrzymanie od skarbu państwa, w postaci pensji, dodatku mieszkaniowego i dodatku na wychowanie dzieci, więc jakim prawem ci panowie przyjmują podarunki od komisji szkolnych?

Ale czyż można ich potępiać, nie, wszak oni są tylko urzędnikami.

Co innego członkowie komisji szkolnych, którzy sprawują swe obowiązki „honorowo“, jako wybrani obywatele miasta, od nich mamy prawo wymagać by stali na straży funduszków szkolnych i oni obowiązani są zdawać rachunek przed społeczeństwem ze swych czynności.

Zanim zwrócimy się bezpośrednio do tych panów pozwolimy sobie na małą dywersję w celu zapoznania ogółu społeczeństwa z genezą powstania komisji szkolnych w naszym mieście.

Komisje szkolne w Łodzi zostały powołane do życia przez znanego szafarza pieniędzy publicznych, — prezydenta miasta, Otóż prezydent, powołując do życia komisje szkolne, zaprosił na członków komisji tych obywateli miasta, o których a priori wiedział, że będą posłusznymi narzędziami w jego rękach. W ten sposób ukonstytuował się pierwszy zastęp komisji szkolnych, a następnie powstały drogą kooptacji.

No i zaczęły „działać“ komisje szkolne, czyli towarzystwa wzajemnej adoracji, a zwłaszcza adoracji prezydenta miasta, naczelnika dyrekcji naukowej et tutti quanti.

Do jakiego stopnia doszła tępota i bezczelność „polskiej komisji szkolnej“ niech posłuży następujący

fakt: na posiedzeniu w tym samym dniu, w którym wyasygnowano 2,110 rubli na podarunki, obradowała ta sama komisja szkolna wskutek inicjatywy nacz. dyr. nauk., nad utworzeniem posad lekarzy szkół miejskich, ale po obliczeniu funduszków szkolnych, komisja przyszła do wniosku, że nie ma pieniędzy na ten cel, przytem zaznaczyła, że ponieważ komisje szkolne: niemiecka i żydowska utworzyły w tym roku posady lekarzy szkolnych, więc te posady będą służyły sui generis eksperymentem dla polskiej kom. szkolnej, w jakiej mierze jest pożądane utworzenie takich posad w polskim szkolnictwie miejskiem.

Z powyższego przykładu możemy się przekonać, do jakiego stopnia polska komisja szkolna nie zdaje sobie sprawy ze swych celów i zadań.

Już dawno w całej Europie, nie wyłączając Rosji, przyznano bez zastrzeżeń, że nieodzowną jest stała opieka lekarska nad zakładami naukowymi wogóle, a początkowymi w szczególności i wszędzie posady lekarzy szkolnych istnieją.

Stan zdrowotny Łodzi jest wprost okropny, składają się na to: brak kanalizacji, wielka ilość fabryk w centrum miasta i t. d., przeto choroby zakaźne obrały sobie w naszym mieście stałe siedlisko i zabierają rok rocznie tysiące ofiar wśród dzieci.

Statystyka dowodzi, że nieustanna epidemja ospy w naszym mieście pod względem śmiertelności jest większą niż ilość zachorowań w całym państwie Niemieckiem.

Wszystkie szkoły średnie posiadają lekarzy, chociaż wychowawcy tych szkół należą, w większości wypadków, do klas zamożniejszych, a do szkół początkowych miejskich uczęszczają dzieci proletariatu, którego

stan zdrowotny jest par excellence oplakany.

A przecież za te 2110 rubli można byłoby utworzyć kilka posad lekarzy szkolnych.

Lecz te fakty nie trafiają do zawatowanych mózgów członków polskiej komisji szkolnej, która tymczasem eksperymentuje kosztem innych komisji i sprawę powołania lekarzy odłożyła ad tempora feliciora.

Było by to wszystko śmieszne gdyby nie było smutne.

Czy to wszystko nie dowodzi analfabetyzmu społecznego polskiej komisji szkolnej?

W poprzednim artykule zamieszczonym w tej sprawie zaznaczyliśmy, że pewien odłam polskiej komisji szkolnej był przeciwny wyasygnowaniu tej sumy; nawet jeden z jego przedstawicieli wystąpił publicznie ad usum sprawy, jednakże podczas posiedzenia panowała wzruszająca zgodność i harmonja, podobno „interesy wyższego rzędu” wpłynęły na zasadniczą i nagłą zmianę zdań w tej kwestji kameleonów z komisji szkolnej.

Prawdopodobnie znajdują się ludzie, którzy będą twierdzić, że suma 2,110 rubli jest tak niewielka, iż niewarto o nią kruszyć kopii.

Otóż wyasygnowanie powyższej sumy uważamy za zdradę obywatelskich nie tylko dla tego, że pomogło się materialnie, ale głównie że dało się moralne „placet” działalności w naszym kraju.

Jako znamienity fakt musimy zaznaczyć, że członkami komisji szkolnych są nauczyciele czynni szkół początkowych miejskich, jako też emeryci, czyż można się wobec tego dziwić, że postaci obecnych, lub dawnych zwierzchników promieniają i tym samym wpływają na ich działalność.

Ponieważ działalność polskiej komisji szkolnej jest karygodną i bezprawną, ponieważ jej członkowie nie potrafili stanąć na wysokości zadania, lecz przeciwnie, postępują w myśl wskazań i dyrektyw rozmaitych ekscelencji i prowadzą nieetyczną i nieuczciwą gospodarkę, przeto zasługują na napiętnowanie i nie obroni ich zmiana nazwy „Polskiej komisji Szkolnej” na „komisję szkół po-

czątkowych miejskich”, gdyż członkowie i eo ipso ich nazwiska pozostały te same.

Obecnie stawiamy pod pręgierz opinii publicznej działalność tych panów i żądamy by ci członkowie, którzy w liczbie czterestu przyjmowali udział w omawianem posiedzeniu złożyli swe mandaty jako ludzie niepowołani i niezdolni do piastowania odpowiedzialnych stanowisk w społeczeństwie.

Ostrzegamy, że w przeciwnym razie oglosimy nazwiska tych panów do wiadomości społeczeństwa.

Alter-ego.

Narada gubernatorów.

Ministerjum spraw wewnętrznych zarejestrowało prace ukończonych narad gubernatorów. W sprawie reformy policji, uznano za niezbędne, celem zjednoczenia policji, oddać pod zarząd gubernatorów wszystkie organa policyjne gubernji.

Uznano za niezbędne podwyższenie cenzusu wykształcenia agentów policyjnych w związku z projektowaniem, znacznym polepszeniem ich położenia materialnego. Prawa służby państwowej nadano też niższym agentom policyjnym.

Policja pozyskuje prawo nakładania na osoby, którym dowiedziono przestępstwa mniejszej wagi, kar pieniężnych, z zamianą ich na areszt krótkotrwały, z tem zastrzeżeniem jednakże, iż, w razie niezgodzenia się karnego, sprawę oddaje się pod decyzję sądu, na zasadach ogólnych.

W sprawie walki z „chuligaństwem” uznano za niezbędne użyć środków zapobiegawczego charakteru karnego, dla których opracowania utworzono specjalną komisję w wydziale ziemskim ministerjum. Do czasu ukończenia prac komisji, uznano za niezbędne wydać spójne postanowienia obowiązujące, zabraniające napadów i zuchwałości pod groźną kar administracyjną: aresztu do 3 miesięcy, lub grzywnien do 500 rb. W związku za sprawą chuligaństwa, poruszono kwestję zobowiązania powiatowej straży policyjnej, do pełnienia obowiązków ogólnopolicyjnych, w charakterze samodzielnych agentów policji, po wsiach, odpowiednio do zatwierzonego projektu instrukcji dla strażników.

Wreszcie w kwestji śledztwa w sprawach kryminalnych, narada uznała za niezbędne utworzenie, wzo-

rem Francji, ruchomych brygad śledczych, złożonych z osób doświadczonych. Zarazem narada wypowiedziała się za zwolaniem zjazdu naczelników wydziałów śledczych.

Procedura protestowania weksli.

Że przyjęty u nas sposób protestowania weksli zasługuje na niejeden zarzut, o tem wiedzą wszyscy wtajemniczeni w tę sprawę. Rzadko kiedy weksel protestowany zostaje wykupiony u rejenta w dniu terminu płatności. Zazwyczaj weksle, podlegające protestom, przynoszone są przez pomocników rejenta do kancelarji w godzinach wieczornych, ponieważ zaś często liczba weksli, oddanych do protestu jednemu notariuszowi jest bardzo wielka, przeto pisanie protestów przedłuża się do późnej nocy i dopiero nazajutrz, niekiedy po paru dniach osoby interesowane weksle wykupują.

W Warszawie, być może protestowanie i wykupienie protestowanych weksli, dzięki stosunkowo znacznej liczbie notariuszów, przyjmujących weksle do protestu, odbywa się w sposób bardziej prawidłowy.

Natomiast w miejscowościach, w których ruch handlowy jest ożywiony, a liczba rejentów protestujących weksle w stosunku do istniejących potrzeb nie wystarczająca, nieprawidłowości wyżej pomienione, są na porządku dziennym.

Wieleż mamy osad, miast fabrycznych, posiadających bardzo intensywny ruch handlowy i — zaledwie jedną tylko kancelarję rejenta, przyjmującą weksle do protestowania. Tu w pierwszym rzędzie należy wymienić Łódź, w której nieliczne kancelarje rejentów, protestujące weksle nie mogą nadażyć z protestami i gdzie wykupienie wekslu oddanego do protestu w dniu jego płatności, zdarza się chyba wyjątkowo.

Zwrócić też na to uwagę przez sądu okręgowego piotrkowskiego i wydał świeżo postanowienie, które zabrania rejentom w gubernji, podlegającej jego jurysdykcji odbierania za pośrednictwem pomocników swych od banków i instytucji kredytowych zarówno weksli, podlegających protestowi, jak i sum pieniężnych, wpływających na wykup takich weksli. Rozporządzenie to, dogodne dla rejentów (a właściwie dla ich pracowników) jest, z drugiej strony, bardzo uciążliwe dla instytucji kredytowych dyskontujących weksle — zostało też

przez te instytucje przyjęte do wiadomości z nieukrywaniem niezadowolonym. Nastrój ten znalazł swój bezpośredni wyraz w naradzie, zwolanej przez łódzki komitet giełdowy w celu omówienia sprawy przez przedstawicieli wszystkich miejscowych instytucji kredytowych i dla poczynienia odpowiednich kroków.

Pomienione rozporządzenie motywowane przez prezesa piotrkowskiego sądu okręgowego jest bardzo charakterystycznym w swej treści, gdyż wyjaśnia wszystkie „tajemnice” przyjętych sposobów protestowania.

Przytaczamy je w skróceniu: — Wielu z pośród notariuszów spełnia czynności, związane z protestowaniem weksli w sposób nieprawidłowy. Większość instytucji kredytowych, trudniących się, między innymi, dyskontem weksli, oddają zwykle weksle do protestu jednemu tylko notariuszowi, choćby nawet w danej miejscowości znajdowało się kilku notariuszów. Na skutek tego notariusz posyła codziennie jednego ze swych pomocników o godzinie bardzo późnej, wówczas gdy kasa już jest zamknięta do odnośnej instytucji kredytowej, gdzie odbierane są weksle oraz akty o protestach do banku.

Ponieważ rejestr aktów i książka do zapisywania opłat rejentalnych są nieodzowne w kancelarji, bo bez nich rejent nie może sprawować swych czynności, przeto adnotacja o otrzymywaniu aktów o protestach, oraz o utrzymaniu opłat za dokonane protesty, nie mogą być w tych księgach zapisywane we właściwym czasie. Zapisywanie to uskutecznia się później, mianowicie co kilka dni, a nawet i raz na miesiąc. Taki zwyczaj jest przeciwnym prawu nie tylko ze względów formalnych, lecz może spowodować następstwa bardzo poważne i nieprzyjemne dla notariusza. Po pierwsze nie może mieć pewności, że pomocnik jego odda mu wszystkie otrzymane w banku do protestu weksle; przeciwnie, zdarzyć się może, że niektóre weksle pomocnik zatai, jak również, że zatai pieniądze otrzymane na pokrycie weksli. Posyłanie pomocnika po weksle o późnej godzinie zmusza pracowników kancelarji rejenta do nadmiernej pracy, gdyż bywają dnie w których bardzo wiele weksli napływa do protestu, a niekiedy liczba ich przenosi sto.

Notariusze przez przyjmowanie pieniędzy za weksle protestowane, stają się przez to jakby inkasentami banków i instytucji kredytowych, co nie licuje z ich stanowiskiem i sprzeciwia się literze prawa, które w notariuszu widzi osobę urzędową. Końcowy ustęp postanowienia brzmi jak

48)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

Wiedząc o której porze przychodził Okniński, wybrał się na krótko przed jego przybyciem, ażeby skrócić, o ile się da, rozmowę z paniami.

Przyjęty był jak zwykle z czułą i wylaną przyjaźnią przez profesora, z uśmiechem prawie radosnym przez Mańcię i wysłuchał słodkich wymówek z powodu swego opóźnienia się.

Jeszcze nie skończyły się te przyjazne przekomarzania się, gdy wszedł Okniński, a po przywitaniu się z paniami, rzekł, podając rękę Milcerowi:

— No, panie radco, jest co nowego? Czekam sprawozdania—usiadł w fotelu i zapalił papierosa.

— Większość nasza w Radzie nie jest ani stanowcza, ani dość jasna, wszakże osiągnięcie jej jest możliwe.

— Jakim sposobem?

— Jest trzydziestu dwóch radców, którzy nie przyłączyli się ani do nas, ani do opozycji. Z tych radców możnaby tyłu pozyskać, ażebyśmy utworzyli większość.

— To droga długa i niepewna — rzekł Okniński — zacznijmy liczyć głosy pomiędzy nami a opozycją. Taki nabyty tą czy inną ceną, odstąpi nas, jeśli mu przeciwna strona więcej ofiaruje.

— Tak, to możliwe.

— Innej drogi pan nie widzi? — Spojrzał bacznie na Milcera.

— Innej? — mówił zwolna, ażeby zyskać na czasie i wyteńczył mózg, siłąc się na odpowiedź, któraby zadowolila profesora.

Nagle przypomniał sobie dawniejsze słowa profesora, że możnaby dać ochłapy jakiejś opozycji i powiedział z namysłem:

— Gdyby opozycja była zwarta i posłuszna swym menesom, możnaby z nią się potargować i zdobyć jej poparcie w sprawach dla nas najważniejszych.

— Ogdadłeś pan moją myśl — uśmiechnął się Okniński — tylko z nimi można traktować. My jesteśmy silniejsi liczbą i nasze ustępstwa w pomniejszych sprawach oni muszą uważać za łaskę.

— O tem wątpię — uśmiechnął się Milcer — oni są tak oszobotomieni zdobyciem dziesięciu głosów nowych, że trudna będzie gra z nimi.

— To tylko pozory. Szaradzewicz jest chytry i przebiegły, a on ich prowadzi. Gdyby nie miał tak znacznego stanowiska rządowego, na pewno pretendowałby o prezesurę wydziału miejskiego, bo to i znacz-

na pensja i honor i otwarta droga do wiedeńskich łask i godności.

— Ile ma taki prezes? — spytała profesorowa nieśmiało.

— Pensji piętnaście tysięcy koron, mieszkanie, usługę, powóz, opał, światło.

Milcer czuł, że oczy tak jasno mu rozbliły przy wyliczaniu tych dochodów, iż szybko nakrył je powiekami i zaczął chłodzić.

— Wracając do sprawy, muszę zawiadomić pana profesora, iż rozmawiałem w tej kwestji z hrabią Gorajskim, który decyzyję co do taktyki w Radzie zostawił w zupełności panu profesorowi i tylko zaznaczył, iż burmistrzem powinien, według jego zdania, zostać pan Piórnicki.

Z całym rozmysłem podsunął hrabiemu to żądanie, zależało mu bowiem na Piórnickim, którego umyślił zrobić swym powolnym narzędziem.

— Czyż nie mówiłem panu, że Piórnickiego trzeba wybrać? — To wcale dobry wykonawca rozkazów.

— Czy pan profesor sam zechce rozmówić się z opozycją i zawrzeć z nimi sojusz?

— Ja? — zaśmiał się rozbawiony — nie należę do Rady, to pierwsze, więc nie mogę wdawać się w targi; a następnie, mam ważniejsze sprawy na głowie, tak Sejm, jak i Rady państwa. I tylko dla tej zasady, że o każdą placówkę trzeba dbać, zajmuję się chwilowo Radą

miejską, ale skoro was wyprowadzę na gościniec puszczę was samopas.

— Hm... jeśli nie pan profesor, którego czasu szkoda na tak drobne sprawy — ukrywał Milcer swe zadowolone — to może pan hrabia podejmie się tego pośrednictwa.

— Hrabia?... hrabia? — powtórzył Okniński z powątpiewaniem — zapewne... ma tytuł powagę...

— Wiesz co, — odezwał się milczący dotychczas profesor — pan hrabia zraził się do demokratów po pierwszej konferencji, a oni nie zechcą z panem hrabią wchodzić w układy.

— Gdyby mi wolno było się odezwać — przemówiła cicho profesorowa — sądzę, że tylko pan Milcer potrafił tę umowę szybko i zrećcznie przeprowadzić.

Milcer głęboko ukrył swą radość, udał zmieszanie, potrafił nawet zarumienić się i prawie szepnął, ale tak, ażeby go usłyszano:

— Nie wiem, czy godny jestem zaufania?

— Godny? niegodny? — zaśmiał się Okniński — i tak będziemy wdziali o warunkach układu, idzie o to, czy pan to potrafi?

— Zdaje mi się, że mogę się tego podjąć i dołożyć wszelkich starań, ażeby godnie wywiązać się z polecenia tak zaszczytnego dla mnie.

(D. c. n.)

następuje: „Wskutek tego polecono panom notariuszom: 1) ażeby pod żadnym pozorem nie posyłali swych pomocników do instytucji kredytowych po weksle, podlegające protestom, lub po pieniądze na pokrycie weksli; 2) ażeby nie przyjmowali weksli, podlegających protestom na drugi dzień po terminie ich płatności; 3) weksle protestowane doreczają rejentom instytucji kredytowych i oddawają im pieniądze, otrzymane na pokrycie weksli w kancelariach notarialnych — przyczem notariusze, oddając weksle z protestem, winni żądać pokwitowań w rejestrach notarialnych, tak jak zwykle przy doreczeniu i sporządzaniu aktów. Czy przytoczone postanowienie rozwiązuje kwestję procedury protestowania w sposób nie podlegający krytyce — o tem dałoby się dużo powiedzieć. Przedewszystkiem trzeba zauważyć, że nie tylko u nas, lecz w wielu innych krajach europejskich (w Niemczech, w Austrii, we Francji) przyjętym jest zwyczaj wykupywania weksli, weksli protestowanych u rejentów.

Dlaczegoż więc u nas zwyczaj ten ma być zniesiony. Nie ma też nic złego w tem, że pomocnicy rejentów odbierają z banków weksle do protestu; przeciwnie zwyczaj ten należy uznać za najzupełniej słuszny. Ponieważ jedną z atrybucji rejenta jest protestowanie weksli, więc słuszną rzeczą jest, że pomocnik jego przynosi mu weksle do protestu, że chodzi po nie — nie może to być nigdy obowiązkiem urzędnika banku, lub instytucji kredytowej, które oddają wprawdzie weksle do protestu, lecz z samem protestowaniem nie mają nic wspólnego. Zaznaczone w początku niniejszego artykułu nieprawidłowości w protestowaniu weksli dałyby się uniknąć w inny sposób. Ponieważ wynikają one głównie z tego powodu, że wielu rejentów nie chce protestować weksli, wskutek czego rejenci ci, którzy protestują, nie mogą nadać im z protestami, więc należałoby wydać rozporządzenie obowiązujące wszystkich, wogóle rejentów do protestowania weksli. Zbyt wielkiego napływu weksli do kancelarii jednego lub kilku rejentów możnaby uniknąć, ustanawiając pewne maximum weksli protestowanych jednego dnia, w jednej kancelarii rejentalnej. To maximum mogłoby np. wynosić 50 sztuk; weksle po nad tę normę, oddawane do protestu, rejent obowiązkowo odsyłałby do któregośkolwiek z kolegów swych.

Wiadomości ogólne.

Podatek transportowy. Jak donosiliśmy, ministerjum sprawiedliwości wprowadziło na r. b. dla Królestwa Polskiego podatek, w wysokości kop. 21 od każdego dymu na transportowanie wiozów.

Onegdaj, ministerjum telegraficznie zawiadomiło gubernatorów, aby zaprzestać ściągania tego podatku, ponieważ, wobec wydania w r. 1912 prawa o ulepszeniu finansów miejskich, wydatki transportowe ministerjum sprawiedliwości przyjmuje na swój rachunek.

Sprawy kolejowe. Ministerjum komunikacji zamierza przyłączyć wagony III klasy do wszystkich pociągów komunikacji bez przesiadania. W okresie większego ruchu będą wysyłane specjalne pociągi na dalsze odległości, składające się z wagonów III klasy z placzkami, przyczem do każdego pociągu będzie dołączany wagon restauracyjny.

Ze świata.

Polak konsulem. Cesarz Franciszek Józef zatwierdził nominację dr. Michała Straszewskiego, na konsula austriacko-węgierskiego w St. Louis, w Stanach Zjednoczonych.

Rabusi samochodowi. Z Nowego Jorku donoszą, że w sobotę, w biały dzień, trzech rabusiów, przyjechawszy samochodem przed

sklep jubilerski na Broadwayu, wpadli do sklepu i zrabowali, pod groźbą rewolwerów, kosztowności za 3,000 dolarów, zbiegło. Policjanci puścili się w samochodach za rabusiami, pomimo jednak szalonej jazdy po ulicach miasta, nie zdołali ich ująć.

Z Cesarstwa.

Represje prasowe. Redaktor gazety „Lucz“ w Petersburgu został skazany przez naczelnika miasta na 500 rb. kary za artykuł w № 38 z dnia 28 lutego p. t. „Talmud, albo kapitał Marksa“.

Skazane zostało również na 500 rb. wydawnictwo „Stuoienczeskoje Dzieło“ za artykuł p. t. „Konkurencja“.

Redaktor czasopisma „Dym Otieczestwa“ za wydrukowanie w № 7 artykułu p. t. „Droga wolna“ i redaktor dziennika „Prawda“ za artykuł w № 86 „Poza prawem“, skazani zostali każdy na 500 rb.

Ukaranie posłów Piotrowskiego i Szagawa. Naczelnik m. Petersburga skazał w drodze administracyjnej posłów, do Dumy państwowej Piotrowskiego i Szagawa po 300 rb. każdego z zamiarą w razie niezapłacenia na areszt dwumiesięczny.

Wyżej wymienieni posłowie skazani zostali za to, że w ich mieszkaniach znaleziono nie mających prawa na mieszkanie w Petersburgu i niezameldowanych Smierłowa Nowgoradcewa.

Kat Zwiegincew. Kat więzienia w Odesie, zwiegincew, za zgwałcenie dziewczynki, skazany został przez sąd okręgowy na 11 lat ciężkich robót.

Dżuma. Z Nowoczerkaska donoszą, że po dwumiesięcznej przerwie, w folwarku Kirejewan, który znajduje się obok folwarku Popowskoje, ujawniono bakteryjologicznie wypadek zachorowania na dżumę.

Chorą natychmiast wysłano do szpitala. W folwarku Popowskoje, który jest rozsądnikiem dżumy, został wzmocniony etat lekarzy.

Z Litwy i Rusi.

Wykradzenie dokumentów. Ze Stonima donoszą do dzienników petersburskich o ucieczce zagranicę sekretarza słonńskiego naczelnika wojskowego. Zabrał on z sobą dokumenty mobilizacyjne i korespondencję tajną.

W Wołkowysku oddany został pod sąd pisarz powiatowej komisji poborowej Lejbrand, posadzony o wykradzenie pakietu z planem pospolitego ruszenia.

Rewizje. W pasie pogranicznym Wołynia, w ostatnich czasach odbył się cały szereg rewizji po dworach. Zrewidowano bez skutku domy pp. Gutowskiego, hr. Uwarowa i Leona hr. Ledóchowskiego w Matwiejowicach.

Aresztowanie redaktora. Redaktor gazety „Wołyńska Poczta“, wychodzącej w Zytomierzu, skazany został na areszt miesięczny za umieszczenie artykułu o biskupie Nikonie.

Wiadomości krajowe.

Pogłoski o nominacji. Podobno prezydent m. Warszawy, szambelan Müller, wkrótce zostanie zamianowany gubernatorem jednej z centralnych gubernji Państwa.

Zajścia w kościołach. Wczoraj, w Warszawie, w kościele św. Krzyża, gdy po skończonem kazaniu, kaznodzieja na ambonie rozwijał papier, mieszczący zawiadomienie urzędowe, które z rozporządzenia administratora archidiecezji odczytywane było we wszystkich kościołach, ktoś zaintonował pieśń narodową.

W kościele ukazała się policja i powstał wielki popłoch. Aresztowa-

no trzy osoby, oskarżone o wywołanie zajścia, jakoby z góry obmyślonego.

Podobne zajście wynikło w katedrze św. Jana, gdzie jednak zaintonowaną pieśń stłumiono w tej chwili dźwiękiem organów.

Podobno w związku z temi zajściami odwiedził wczoraj administratora archidiecezji warszawskiej oberpolicmajster warszawski gener. major Meyer.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 23-e z rządu przedstawienie dla naszych Prenumeratorów, które odbędzie się w teatrze Popularnym **we środę 5 marca**

wybraliśmy zawsze mile słuchane arcydzieło w 3 częściach St. Wyspiańskiego p. t.

Wesele

W podniosłem tem arcydziele niezapomnianego wieszczą występuje cały personel teatru Popularnego, z pp. Bolesławskim i Mielewskim na czele.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego. Szatnia i programy bezpłatnie.

Z sali obrad.

Z Tow. „Lira“.

Onegdaj, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 91, odbyło się zebranie nadzwyczajne członków Stow. śpiewaczego „Lira“, poświęcone rozważeniu sprawy dalszej egzystencji Tow. wobec trudnych warunków materialnych.

Zebrań przewodniczył p. Władysław Gutowski.

„Lira“ posiadała obecnie 3,000 rb. długów. Do Stow. należy 180 osób, z których jednak setka nie płaci oddawna składek, tak że dziś zaległości utworzyły sumę bardzo poważną i unieruchomiją działalność Stow.

Pilnych terminowych długów, które natychmiast muszą być uregulowane ma „Lira“ około 1,200 rubli i na razie niema na nie pokrycia.

Przed zebranymi postawiono zagadnienie co czynić?

Czy zlikwidować interesy „Liry“ i przyłączyć się do innego Stow., czy też zmienić lokal własny i odnająć kąt u innego Stowarzyszenia, czy też wreszcie wziąć lokalik szczypty, przetrwać w nim biedę, a tymczasem ściągać należności i regulować długi?

Wypowiadali się różni mówcy. Większość była za podtrzymaniem dalszej egzystencji „Liry“. Uchwalono aby w ciągu tygodnia intensywnie ściągać należności od członków i najpilniejsze potrzeby pokryć. Zadeklarowano opodatkowanie się w celu zebrania potrzebnych funduszy. — Niektórzy członkowie zaraz na posiedzeniu składali pieniądze na opłacenie lokalu.

Należał do nich i prezes Stow. p. Stanisław Goszczyński, który prócz tego zaakcentował swe uczucia obywatelskie i dbałość o dobro Stowarzyszenia w sposób godny podniesienia; „Lira“ winna mu jest 700 rb. P. Goszczyński rzekł się z tej sumy 400 rb., a pozostałość zaś rb. 300 uznał za dług nie pilny, który „Lira“ zwróci mu wtedy, gdy będzie mogła to uczynić.

Zdawałoby się, że taki obywatelski czyn powinien wywołać u zebranych odruch wdzięczności, dla człowieka, który już wiele trudów i poświęceń dla „Liry“ poniósł, przez długi czas stał u jej nawy, broniąc silną dłońią to wątłe człołno od rozbitcia, grożącego mu już oddawna.

Tymczasem stało się coś dziwnego. Najpierw deklarację p. Goszczyńskiego przyjęto z bardzo umiarkowanymi objawami zadowolenia, jakby coś należnego, następnie zaś wyłoniła się kwestja zgola nieoczekiwa-

na. Rozpoczęto omawiać sprawę dzierżawy bufetu. Poprzedni dzierżawca odszedł wobec czego bufet wziął członek zarządu „Liry“ gospodarz lokalu p. Miklaszewski. Jako wierzyciel Stow. wziął on bufet z warunkiem, że miast tenuty dzierżawczej amortyzować się będzie pewna część jego należności. Suma ta nie była określona.

Zażądano od wice-prezesa wyjaśnień. Ten nie wiedział nic w tej sprawie, jak i inni członkowie zarządu, całą odpowiedzialność zrzucając na prezesa p. Goszczyńskiego, któremu, aczkolwiek nie sformułowano tego wyraźnie, jakoby stawiano zarzut, niedbałości w zarządzie sprawami Stowarzyszenia.

Nie mówiono tego, lecz wyczuć dawało się to bardzo wyraźnie, tak wyraźnie, że p. Goszczyński słusznie rozżalony, powstał, zawiadomił zebranych, że tenutę dzierżawną sam zapłaci Stowarzyszeniu, dziękując zaś za dotychczasowe zaufanie składa mandat. Potem opuścił salę.

I znowu jakby to było zupełnie naturalne i słuszne lirnicy siedzieli nie poruszając się z miejsc. Dopiero po pewnym czasie, wskutek przemówień kilku gorętszych i lepiej myślących jednostek, postanowiono wysłać wczoraj do p. Goszczyńskiego delegację z prośbą o nieustępowanie z zajmowanego stanowiska. Przyjęto przytem rezolucję wyrażającą zupełne votum zaufania p. Goszczyńskiemu.

Smutną doprawdy rzeczą jest ta nasza, polska zgoda!

(f)

II bałuckie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

W niedzielę, dnia 2-go marca, o godzinie 4 po południu, odbyło się ogólne roczne zebranie członków II bałuckiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Obecnych było 97 członków. Zebranie zagał p. A. Słupiński, na przewodniczącego powołano dr. Glogiera, który na asesorów zaprosił pp. Hajzlera i Kalinowskiego, a na sekretarza p. Sakowskiego.

Sprawozdanie kasowe odczytał prezes rady p. Słupiński. Nad zatwierdzeniem tego sprawozdania wywiązała się burzliwa dyskusja, wywołana niepomyślnym rezultatem obrotów.

Towarzystwo liczy obecnie 522 członków.

W roku sprawozdawczym obroty dosięgały 250 tysięcy rub., przyczem dochody wynosiły 6,866 rub. 10 kop. Wydatki zaś — 842 rub. 05 kop., — czystego zysku osiągnięto 24 rub. 05 kop.

Sprawozdanie oraz preliminarza budżetu na rok bieżący, przewidujący w wydatkach 4,050 rub., po dłuższej dyskusji zatwierdzono.

Następnie przystąpiono do wyborów na miejsce ustępujących członków rady, zarządu, oraz komisji rewizyjnej.

Do rady wybrano: pp. A. Słupińskiego (prezes), G. Dancera, J. Masirka, C. Plucińskiego, K. Kramera i Adolfa Ruprechtka.

Do zarządu: pp. J. Grodka, (prezes), dr. R. Glogiera, T. Lipińskiego, L. Friedenstadta i Adama Nebelskiego. Do komisji rewizyjnej: pp. Józefa Wolfa, Alberta Szustera i Stan. Radzińskiego. (h)

Tow. wpisów i zapomóg szkolnych przy gimnazjum polskim.

Wczoraj w lokalu gimnazjum polskiego, przy ul. Nowo-Cegielnianej, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa wpisów i zapomóg szkolnych.

Zebrań zagał mecenas Aleksander Babicki. Na przewodniczącego powołano p. Jana-Władysława Lgockiego, który na asesorów zaprosił panią Edwardową Heimanową i p. Drużyckiego. Sekretarzem był p. Mazurowski.

Odczytano sprawozdanie za rok ubiegły i projekt budżetu na rok bieżący, które zebrani zaakceptowali.

Następnie przystąpiono do wyborów czterech członków zarządu na miejsce ustępujących, oraz członków komisji rewizyjnej.

Do zarządu wybrano: pp. Czeszkiwicza, Edwardową Heimannową, Stanisławową Skalską i inżynierową Klocmanową.

Na zastępców pp. Michalską, Drużyckiego, Andrzejewskiego i Szaniawskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie poprzednich członków: pp. Janasza, Dybczyńskiego i Szymanowskiego. (s)

Zebrań pracowników aptek.

Wczoraj, o godz. 11 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Konstancyńskiej № 5, odbyło się walne roczne zebranie członków wzajemnej pomocy pracowników aptek. Obecnych było 29 osób.

Posiedzenie zajął p. Wysocki, na przewodniczącego powołano p. Józefa Matkiewicza, na asesorów pp. W. Waśkowskiego i Brennauera, na sekretarza — p. Perelmana.

Sekretarz odczytał protokół z poprzedniego zebrania organizacyjnego, który przyjęto.

Następnie uchwalono zaprowadzić dyżury w lokalu Stow. codziennie od godz. 5 do 7 wiecz., ustanawiając 25 kop. kary za niedopełnienie tego obowiązku.

Postanowiono również utworzyć biuro rekomendacji dla członków Tow.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 344 rb. 71 kop., w wydatkach 332 rb. 59 kop., pozostało 12 rb. 16 kop., na zebraniu wpłynęło do kasy 30 rb.

Sprawozdanie przyjęło i postanowiono przekazać zarządowi wybór inkasentów do zbierania zaległych składek.

Wybory nowego zarządu, dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp. Gorczycki, Matkiewicz, Wysocki, Czarnecki, Brennauer, Kaplański, Cwierczakiewicz i Sulikowski; na zastępców p-ni Kaplańska i p. Berlin; do komisji rewizyjnej: pp. Jaworowski, Błaszczak i Wasilewski. (k)

Kronika.

(r) **Książeczki registryjne dla kupców.** Jak już donosiliśmy, delegacja kupców łódzkich żydów udała się do Petersburga, w celu poczynienia starań o zniesienie zaprowadzonych książeczek registryjnych dla kupców żydów, wyjeżdżających do Cesarstwa.

Delegacja ta powróciła już do Łodzi. Prośba o zniesienie książeczek nie została uwzględniona.

(o) **protokoły zebrań.** Według przepisów obowiązujących, zarządy wszelkich stow. i związków, obowiązane są przedstawiać do kancelarii policmajstra odpisy protokołów z wszelkich zebrań.

Większa część istniejących w Łodzi stowarzyszeń przepisy te pusiła w zapomnienie i nie stosuje się wcale do nich.

Wobec tego odnośne władze rządowe przypominają o istnieniu tego przepisu i ostrzegają, że winne przekroczenia tego przepisu towarzystwa, będą pociągane do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

(b) **Z inspekcji podatkowej.** Inspektorzy podatkowi otrzymali z ministerjum skarbu cyrkularz, w którym zaznaczono, że w Łodzi znajduje się dużo zastępców firm zagranicznych, którzy robią duże obroty roczne i nie placą podatków. Wobec tego, nakazano okólnikiem inspektorom podatkowym aby zobowiązali tych zastępców do wykupienia patentów handlowych.

(b) **Z „Kultury Polskiej“.** Z powodu zamknięcia w Warszawie „Kultury Polskiej“, gubernator piotrkowski nadesłał cyrkularz, polecający zamknięcie wszystkich oddziałów Tow. w gubernji piotrkowskiej.

(1) **Zapomoga.** Magistrat tutejszy otrzymał zawiadomienie od ministerjum, że wdowie po b. kierownikowi miejskiego laboratorium chemicznego, dr. Bartoszewiczu, — przyznano jednorazową zapomogę w wysokości 1,000 rb.

(s) **Z Tow. teatralne o.** Wczoraj przy udziale 30 osób, pod przewodnictwem inżyniera Golca odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. teatralnego w celu omówienia spraw teatru Polakiego.

Ogólnie stwierdzono, że niepewności materialne w obecnym sezonie należy przypisać szczególnie brakowi odpowiedniego kierunku w repertuarze.

Uchwalono do istniejącego przy zarządzie Tow. Komitetu repertuarowego zaprosić krytyków pism miejscowych, z prawem kooptacji osób trzecich, oraz postanowiono agitować i rozteczyć specjalną opiekę nad przedstawieniami premierowemi, aby przywrócić dawną tradycję czwartków.

(r) **Z szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dnia 24 lutego do 3 b. m., był następujący: na opozycję było chorych 5, wypisano się 2, pozostało 8; na szkarlatynę było chorych 11, wypisano się 8, pozostało 3; na dur wysypkowy (pod obserwacją) jest 2 chorych; na różę było chorych 2, wypisano się 1, pozostał 1; na anginę jest 1 chory.

Razem było chorych 18, przybyło 3, wypisano się 6, pozostało 18.

(s) **Z Tow. kolonji letnich.** Wczoraj w lokalu żydowskiego Tow. dobroczynności przy ul. Zachodniej, pod przewodnictwem d-ra Kaufmana odbyło się ogólne zebranie członków Tow. kolonji letnich.

Sekretarzem był dr. Prechner. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że Towarzystwo w roku ubiegłym poniosło kilkaset rubli deficytu.

W sprawie niehygienicznego stanu urządzeń i zabudowań gospodarczych w kolonjach p. H. Hirsberg podał wniosek, aby 6,000 rubli, dobrowolnych składek obrócić na budowę nowych pawilonów.

Wniosek ten przyjęto. W roku zeszłym w kolonjach przebywało 480 dzieci, w roku bieżącym przewiduje się możliwość wysłania 600 dzieci.

Następnie dr. Goldman (były prezes Tow.) podał wniosek by zabudowania kolonji letnich podczas siedmiu miesięcy zimowych użytkować na korzyść Tow. Sprawę tę przekazano zarządowi.

W końcu odbyły się wybory. Do zarządu powołano pp. Maurycego Herza i Stefana Barcińskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. dyrektora Izydora Zanda, Ludwika Korala i Franciszka Hirszberga.

Wskutek losowania wyszli z komisji rewizyjnej pp. Goldman, dr. Gutentag i Maks Koniński.

(r) **Z Tow. Krzewienia Oświaty.** W sobotę, 8 b. m., o g. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, dr. filoz. M. Przedborski wygłosi daisy ciąg odczytu „Okres filozofji greckiej“. Platou: uzasadnienie idealizmu. Arystoteles: krytyka idealizmu Platona; realizm.

W niedzielę, 9 marca, o godzinie 4 po południu p. M. Dominikiewicz wygłosi po raz drugi odczyt „O stanowisku kobiety w cywilizacji pierwotnej“. Stanowisko kobiety u plemion dzikich i ludów mniej kulturalnych świata. Wnioski i kwestja kobieca.

Wejście od 10 do 30 kop., dla członków 50 kop.

(r) **Zgon.** Wczoraj, zmarł w Berlinie, gdzie poddał się operacji, dyrektor kolei fabr.-łódzkiej, inż. Władysław Knapski.

(f) **Bręczyciele ptactwa.** W tych dniach inspektor Tow. opieki nad zwierzętami, p. Cygański, w towarzystwie opiekunów pp. Sobocińskiego, Grzybowskiego, Wajera i Gajewskiego, udał się do Rudy Pabjanickiej w celu wyszukania dręczycieli ptaków owadożerczych.

Rewizja dała wyniki dodatnie. W różnych domach znaleziono około 40 ptaków owadożerczych, trzymanych w klatkach, a handlarza takiego ptactwa, Skowrońskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(f) **O głodzenie zwierząt.** Kolonji wsi Zabieniec gminy Radogoszcz zwrócili się do opiekuna cyrkulowego Tow. opieki nad zwierzętami, p. Modesta Sobocińskiego,

z zawiadomieniem, iż dzierżawca Zabienca głodzi swe konie.

Rewizja przeprowadzona na miejscu wykazała, że 14 koni posiadanych w Zabiencu otrzymywało istotnie zbyt mało pożywienia, a przytem trzymane były w niehygienicznych warunkach, w nawozie, którego nie zmieniano od dłuższego czasu święta podściółka, tak że do włosów koni przyrastały stwardniałe grzyby nawozu.

Właściciela Zabienca p. S. L. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, konie zaś nabył p. Motz z Łodzi.

Wypadki.

(b) **Sprzeniewierzenie.** Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 81, E. Wigdorowicz zawiadomił policję, że jego pracownik M. E., którego wzięty 145 rb. na wykupienie frachtu z kolei, zbiegł z pieniędzmi i więcej nie powrócił.

(o) **Z za Oceanu.** Zamieszkały we wsi Chociszew, powiatu łęczyckiego, drobny gospodarz Józef Górniak, przed kilku laty wydał swą córkę Władysławę za mąż. Młodzi wyemigrowali do Ameryki.

Górniak, czując obecnie zbliżającą się śmierć, a niechcąc przy podziale majątku nikogo z dzieci skrzywdzić, napisał list do córki, która też niezwłocznie przybyła z za Oceanu.

Po drodze, w Łodzi, gdzie poznała się z niejakim Józefem Przybyszewskim, podobno nawet żonaty i ojcem pięciorga dzieci, z którym też pojechała do ojca. Starowi na uradowany z przybycia córki poprosił ją i jej towarzysza do karczmy, z czego goście skorzystali spoił go do utraty przytomności, zabrali mu gotówkę w kwocie 220 rb. i pozostawiając Górniaka na łasce losu, zbiegli.

Przyszedłszy do przytomności, Górniak przyjechał do Łodzi i zawiadomił policję, która, w celu ujęcia niegodnej córki i jej przyjaciela przedsięwzięła energiczne środki.

(b) **Aresztowania.** Na ul. Brzezińskiej aresztowano wczoraj 5 znanych złodziei, od których odebrano wiele rzeczy pochodzących z kradzieży.

Na ulicy Zgierskiej, Rynku Gajera i na szosie Rokicińskiej aresztowano również wielu znanych policyjnie złodziei.

(p) **Przejechania.** Przy ulicy Wschodniej № 29 została przejechana przez wóz Szewa Kac, żona robotnika i uległa złamaniu prawej nogi.

Na szosie Brzezińskiej został przejechany Michał Kucharski, lat 29. K. uległ złamaniu prawej nogi. — Odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(p) **Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Sienkiewicza № 5 napił się karbolu w celu samobójczym Stanisław Urtaniak, lat 29.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(p) **Napady.** Na placu Kościelnym napadnięto na Mirela Wachtera, lat 66, i zadano mu kilka ran nożem.

Na rogu Piotrkowskiej i Nawrot napadnięto na elektrotechnika Romana Kosińskiego, lat 21 i zadano mu nożem ranę w lewy bok.

(p) **Z głodu.** Przy ul. Konstancyńskiej № 84 padł z głodu i zupełnego wyczerpania sił Karol Bulwig, robotnik, lat 62, pozostający bez zajęcia i mieszkania.

(o) **Kradzieże.** Z budowli przy ul. Widzewskiej № 109, niewiadomi złodzieje skradli różne narzędzia celniczne, wartości 250 rb.

Z mieszkania Aleksandra Cudnego przy ul. Zakątnej № 78, skradziono garderobę i bieliznę wartości 150 rb.

Zamiejscowa.

(z) **W sprawie uroczystości jubileuszowych.** Wczoraj wieczorem, w magistracie zgierskim, przy udziale radnych miasta i nauczycieli, odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 300-lecia panowania Domu Romanowów. Przedmiotem obrad była sprawa urządzenia w czwartek po nabożeństwie zabawy dla dzieci szkół miejscowych. Zabawa odbędzie się w sali „Lutnia“

odpowiednio w tym celu udekorowaną.

(x) **„Czarna kawa“ na ochronkę w Zgierzu.** Wczoraj, w lokalu ochronki w Zgierzu, przy udziale pań zaproszonych, odbyło się posiedzenie zarządu Tow. opieki nad biednymi dziećmi, na którym omawiano sprawę urządzenia zwyczajem lat poprzednich wieczoru p. n. „Czarna kawa“. Wieczór ten odbędzie się dnia 6 kwietnia r. b. w sali Tow. śpiew. „Lutnia“. Zarząd postanowił dołożyć wszelkich starań, aby tegoroczna „Czarna kawa“ odznaczała się wyjątkowymi i licznymi atrakcjami, tembardziej, że spodziewa się przybycia licznych gości z Łodzi i okolicy.

(x) **Napad na zagrodę włościańską.** W sobotę ubiegłą przed samą północą, 3 złoczyńców dokonało napadu na dom włościana we wsi Głuchów, gminy Zoromin, w pow. łódzkim, Marcina Woźniaka. Napastnicy wyłamali okno, wtargnęli tą drogą do wnętrza domu i zaczęli bić W. oraz jego żonę, domagając się wydania pieniędzy. W trakcie tego 19-letni syn Woźniaka, Ignacy, wymknął się niespostrzeżenie na podwórze i zaczął wzywać pomocy, co tak stropiło złoczyńców, że zamiechali rabunku i zbiegli.

Zabawy i rozrywki.

(j) **Z Tow. cyklistów.** — Mający się odbyć w niedzielę 9 b. m. o godz. 5 po poł., w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 23 podwieczorek muzyczny, urządany przez komitet dochodów niestałych Tow. cyklistów zapowiada się znakomicie. Niezawodnie też ściągnie liczny zastęp słuchaczy i sympatyków Tow., zwłaszcza, że i program podwieczorku nie pozostawia nic do życzenia.

Oprócz wesołej komedji Mozera „Tatusz pozwolił“, którą odegrają członkowie koła dramatycznego Tow., przyjmują udział: p. Antoni Bednarczyk, dyrektor teatru Polskiego — deklamacja, p. Julja Enderówna śpiew, oraz p. Mieczysław Biske — gra na wiolonczeli.

(j) **Teatr „Casino“.** — Po niebywałym powodzeniu, jakim się cieszył przepiękny dramat hiszpański „Pożeraćka serc“, dyrekcja „Casino“ zakupiła monopolowy obraz firmy Pathé, dramat p. t. „Na skrzydłach miłości“, w wykonaniu najwybitniejszych artystów duńskich.

Gra tych znakomitych artystów, zwłaszcza chwila wypadku z aeroplanem, wywierają wstrząsające wrażenie.

Atrakcją humoru będzie ulubieniec publiczności, Prens, w komedji „Klin klinem“.

Zdjęcia z natury z serji „Cyrkoweje“ produkcji „Trio Homelik“, „Tygodnik Pathé“ niezmiernie ciekawy i nad program przepiękny dramat w 1 akcie „Zazdrość kobiety“ — dopełniają całość. Program tych doborowych i pięknych obrazów, „Casino“ demonstrować będzie od dziś do piątku.

Cieszące się niezwykle powodzeniem przedstawienia codzienne dla młodzieży i dzieci, odbywają się w dalszym ciągu z uwzględnieniem najświeższych i najodpowiedniejszych obrazów.

(c) **Z teatru „Odeon“.** Wobec wielkiego powodzenia jakim się cieszył pierwszy wieczór śmiechu, dyrekcja postanowiła urządzić wieczór taki powtórnie, sprowadzając specjalny program, którego „clou“ stanowi znakomita komedja satyra w 5 aktach. Al. Bissona, p. t. „Pan Dyrektor“, w wykonaniu ulubienca publiczności Princea i najlepszych art. „Komedji Francuskiej“. — Następnie wesoła krotoczwila „Nieudany piknik“ z panią Bristie w głów. roli, dalej wielce ciekawa karta działalności byłego prezydenta Francji „Siedem lat prezydentury Falliersa“ przedstawiająca najciekawsze i najefektowniejsze epizody z czasów Jego prezydentury, obrazek amerykański z życia, bandytów New-Jorskich, „Złowieszczy cień“, zawsze aktualny „Tygodnik Goumonta“ i nad program „Jęk duszy dziecięcej obraz sp. j.alnie napisany na tle muzyki „Marz funébra Szopena“.

Kronika sądowa.

O kradzieży i kupno kradzieżnego.

Il wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencji w Łodzi rozwał w ubiegłą sobotę sprawę m. Łodzi 18-letniego Zygmunta Stępnia i 14-letniego Wojciecha Rosalskiego, oskarżonych, pierwszy o to, iż w d. 22 września 1912 roku z mieszkania D. Micina (Pasaż Szulca 17), skradł marynarkę, paszport, oraz 88 kop. gotówką, ostatni zaś o to, iż wiedząc, że marynarka pochodzi z kradzieży, kupił taką.

Sąd Stępnia na 4 miesiące więzienia, R. zaś na 15 rb. grzywny lub 3 dni aresztu. (b)

= (.) Z teatru „Oaza“. Niezwykle urozmaicony jest program obecny teatru „Oaza“, demonstrowany będzie między innymi dramat w 2 częściach z czasów dyrektoratu — „Królowa półświatka“.

Pozatem demonstrowany będzie wspaniały dramat „Burza minęła“, oraz obraz komiczny „Markiz w spódnicy“ i 2 piękne zdjęcia z natury.

Nad program dane będą ciekawe atrakcje. Na szczególne wyróżnienie zasługują dwa pożegnalne występy kupieciski Niuty Orskiej i duetu Bałskich, oraz Mr. Rallon — „Cuda anatomji“. Występuje również śpiewaczka duńska Margot Jensen.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam:

— Dzisiaj, o godz. 8 i pół po poł. na dochód Stow. nauczycieli danym będzie „Kiejstut“, — wieczorem, o g. 8 m. 15 „Losy Europy“ (ceny na oba widowiska popularne).

W środę, o godz. 8.15 wieczorem na rzecz robotników pozbawionych pracy dyrekcja wystawia znakomitą komedię Al. hrabiego Fredry p. t. „Wielkie Bractwo“. Sympatyczny cel tego widowiska każe wróżyć, iż widowia tego dnia zapelnia się po brzegi.

We czwartek, o godz. 8 po poł. „Słuby panińskie“, — wieczorem, o godz. 8.15 „Cyganerja Warszawska“, (ceny na oba widowiska popularne).

— W piątek, „Wielkie Bractwo“ (ceny popularne).

W sobotę, premiera komedji E. Grabowskiego „My mężczyźni“, z pp. Czechowską, Dobrowolską, Bednarczykiem i Wiślańskim w rolach głównych.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dzisiaj, we wtorek, wodewil zabawny w 5 aktach „Raz się tylko żyje“

Jutro we środę „Wesele“ St. Wysockiego w 8 częściach.

We czwartek po raz pierwszy ukaże się wielka tragedia W. Szekspira „Makbet“ w 5 aktach, z zupełnie nową wystawą w kostjumach i dekoracjach.

W powyższym utworze wystąpi gościnnie po raz pierwszy znakomita artystka sceny krakowskiej i warszawskiej Stanisława Wysocka, która odtworzy tragiczną postać Lady Makbet, pełną głębokiej psychologii.

Próby odbywają się codzień z całym zespołem artystów.

W piątek, „Wesele“ St. Wysockiego.

W sobotę, po poł. po cenach najniższych „Ojczyzna“ Sardou.

Operetka polska.

Goszcząca od kilku dni operetka polska pod dyrekcją Juljana Myszkowskiego, zachęcona powodzeniem, daje jeszcze dwa przedstawienia, a mianowicie jutro i we czwartek. W dni te dane będą nader melodyjne operetki: „Księżniczka dolarów“ i „Słodka dziewczyna“, z pp. Rogińska (najlepsza dziś prymadonna operetkowa), Hirsza Bogowolską, (wcale dobrą subretką) i Sawickim w rolach głównych.

Teatr Polski w Warszawie.

Na repertuarze teatru Polskiego w Warszawie „Nowe Ateny“ utrzymują się w dalszym ciągu, ustępując miejsca tylko w środy i soboty „Irydjonowi“, w które to dni „Irydjon“ dawany jest przeważnie dla publiczności z prowincji.

Dzisiaj, tedy idą „Nowe Ateny“ — Nowaczyńskiego, jutro „Irydjon“ Kraszińskiego z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej.

Czas odnowić prenumeratę.

znajdującej się w odległości 300 wiorst.

Pod Pudozem, spotkawszy się z konwojem, prowadzącym aresztanta, Inocenty wbrew prawu, nie chciał ustąpić z drogi i uderzył jednego z konwojujących kijem, wobec czego żołnierz zranił go lekko bagnietem.

Z rozporządzenia zarządzającego ministerjum spraw wewnętrznych w Kargopolu skonsygnowano oddział straży policyjnej.

Dn. 1 marca Inocenty został aresztowany, bez zastosowania względem jego zwolenników siły broni.

Zdrowi pielgrzymi wysłani są do domów, ciężko zaś chorych ulokowano w szpitalu ziemskim.

Jeromonach Inocenty, prócz oskarżenia go o nieposłuszeństwo władzy duchownej, pociągnięty został do odpowiedzialności za obrazę konwoju.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzki.“

Telegramy południowe.

Przed wybuchem strajku.

BUDAPESZT, 4 marca, (wł.) — Ze względu na to, że w parlamencie odbywać się będą dziś debaty nad reformą wyborczą, a jednocześnie ma wybuchnąć dzisiaj strajk powszechny, prawie i lewe skrzydło parlamentu obsadzono wojskiem. Drzwi, prowadzące na galerję mają być zamknięte.

BUDAPESZT, 4 marca, (wł.) — Dzisiaj, we wtorek, rozpocznie się strajk generalny. Miasto wygląda, jak podczas stajnu obleżenia. Po ulicach snują się gęste patrole policji i wojska. Socjaliści wydali odezwę, w której nawołują ludność, aby ufała przywódcom socjalistycznym.

Powiększenie armji.

BRUKSELA, 4 marca, (wł.) — Będą belgijski przedłożył parlamentowi projekt przedwczesnego powołania jednorocznych celem powiększenia armji do 100,000 żołnierzy. Projekt zbrojeń, który jest skutkiem przygotowań wojennych Niemiec, przyjęto w parlamencie przychylnie.

Wybuch.

HAMBURG, 4 marca, (wł.) — W tutejszych zakładach elektrycznych pękła rura parowa. 2 robotnicy zostali ciężko poranieni i odwieziono ich do szpitala w stanie beznadziejnym.

Znieważenie posła.

BUDAPESZT, (wł.), 4 marca. Do lokalu klubu partji parlamentarnej rządowej weszło dwóch robotników, którzy zażądali widzenia się z posłem Memetem, a kiedy ten się ukazał, plunęli mu w twarz, wołając: Oto masz za swoją reformę wyborczą. M. jest referentem projektu reformy wyborczej.

Pożar lasów.

BUDAPESZT, 4 marca, (wł.) — Rozległe lasy hr. Berchtolda stoją w płomieniach. Pożaru nie można prawie zupełnie opanować. Straty olbrzymie.

Oskarżenia hakatystów.

BERLIN, (wł.), 4 marca. Prasa hakatystyczna, chcąc zdyskredytować polaków, czyni odpowiedzialnymi robotników polskich za ohydny zbrodnię, jakiej dokonano pod Henningsdorf, przeciągając przez ulicę drut, skutkiem czego uległ katastrofie automobil Bluntza, pociągając za sobą śmierć trzech osób.

Policja aresztowała na skutek tych wskazówek kilku robotników polskich, lecz następnie musiała ich uwolnić, ponieważ wszyscy wykazali swoje alibi.

Nie ulega wątpliwości, że zbrodni dokonali Niemcy i to przez zem-

stę nad Bluntzem, lub w zamiarach rabunkowych.

Przeciw zbrojeniom.

LONDYN, 4 marca, (wł.) — Prasa angielska z wielkim niezadowoleniem patrzy na zbrojenia Niemiec. „Morning Post“ uważa, że Niemcy chcą swoją kulturę szerzyć za pomocą zaborów zbrojnych. „Pail Mail Gazette“ pisze, że Niemcy nie mają żadnego powodu do tych miliardowych zbrojeń — ani od strony Wisły, ani Francji nie grozi im niebezpieczeństwo. Niemcy rzucają światu rękawicę, Francja organizuje ostatki swoich sił i cały świat z niepokojem śledzi te ruchy. Wobec takich faktów i Anglja nie może pozostać w tyle.

Najprostszy sposób.

Chyba niema prostszego i niezawodniejszego dowodu wykazania wyższości swego wyrobu, jak prośba wytwórcy do konsumentów, aby porównali bezstronnie jego produkt z podobnymi fabrykatami konkurencji. Znané Towarzystwo MAGGI prosi swych Szanownych konsumentów zrobić właśnie takie porównanie. Wyroby tej firmy, do których należy tak znany u nas buljon Maggi'ego w kostkach, na całym świecie cieszą się wielkim wzięciem. A że sobie nato zasłużyli, każdy się może w oka mgnieniu o tem przekonać. Dla tego trzeba tylko jedną kostkę buljonu Maggi'ego rozpuścić w kwaterce wrzącej wody, następnie zrobić to samo z kostką konkurencji i oba otrzymane rosoly wypróbować dokładnie. Każdy podziwiwać będzie ten naturalny, silny i przyjemny smak buljonu Maggi'ego i używać będzie nadal tylko te kostki. Przy kupnie zaleca się zważać, aby opakowanie każdej kostki było zaopatrzone w nazwę MAGGI i w markę ochronną „krzyż-gwiazda“. Inne kostki, choćby nawet podobnej nazwy, nie są wyrobu Maggi'ego. r602—1—1

Wojna.

Telegramy z nocy.

Fogrom turków.

ATENY, 3 marca. Wojska greckie, przeszedłszy wzgórza pod Mecewona, energicznie zaatakowały turków pod Chrisowica, Drezdenikon, Ljapi i Petro. Turcy rozbici zostali doszczętnie i szukali ratunku w bezładnej ucieczce.

Pomoc czarnogórcom.

SALONIKI, 3 marca. Udały się do Skutari 8 baterje serbskie.

Telegramy południowe.

Poważne położenie.

BERLIN, 4 marca, (wł.) — „Voss Ztg.“ donosi, że wewnętrzne położenie w Turcji przedstawia się o wiele poważniej, aniżeli przypuszczają. Azjatyckie wojska grożą odejściem do domów, o ile nie nastąpi rychłe rozstrzygnięcie na placu boju.

Rokowania pokojowe.

LONDYN, 4-go marca, (wł.) — Ambasadorowie wielkich mocarstw odbyli z ministrem spraw zagranicznych, Grey'em dłuższą konferencję, na której naradzali się w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych.

WIENIEN, 4 marca, (wł.) — Według wiadomości z Londynu, oczekują tam szybkiej odpowiedzi na propozycję pokojową mocarstw ze strony państw bałkańskich. Jak donoszą z Sofji, przyjęto tam projekt mocarstw przychylnie, aczkolwiek rząd bułgarski oświadcza raz jeszcze z całą stanowczością, iż nie może być mowy o rozpoczęciu rokowań pokojowych, dopóki Turcja nie ustąpi Adrijanopola i zgodzi się zasadniczo na zapłacenie odszkodowania wojennego.

Dział handlowy.

Bawełna.

Firma **A. T. Lodge & C-o.** Liverpool przedstawiciel **Henryk Goldstein**, Łódź, tel. 15-79 komunikuje nam:

Liverpool, 27 lutego 1913 r.

Cały tydzień ubiegły nie zaznaczył się na rynku tutejszym żadnym nowym wydarzeniem większej wagi, które mogłoby rynek ożywić. Popyt ze strony konsumentów nosił charakter detalicznego kupna, zaś transakcje terminowe ograniczały się przeważnie do „jobbers“ i „dealers“.

Chwilowo sytuacja nie skłania bynajmniej spekulantów i kapitalistów do zawierania transakcji i wobec ogólnego naprężenia politycznego, wzmacniającego się statystyki nie przynoszą w rezultacie wielu transakcji „outside“.

Obecnie mało widoków mamy na rychłe ożywienie się rynku i prawdopodobnie będziemy musieli uzbroić się w cierpliwość do czasu, kiedy stan zasiewów i widoki na urodzaj utrwalą się na pewniejszych danych.

Zimowe opady atmosferyczne były wystarczające i plon zapowiada się nieco większy od zeszłorocznego

jednak do nowego zbioru dość jest daleko, a w międzyczasie spekulanci z kontynentu skwapliwie kupują terminy na nowy plon.

Manchester robi w dalszym ciągu pomyslnie interesy i popyt z Indji i Chin jest dość znaczny. Wprawdzie sytuacja w Chinach nie jest dla interesów zbyt pomyslna, jednak na kupnie nie odbiła się jeszcze. Dalsze losy rynku tak bardzo uzależnione są

od spraw polityki i przemysłu, że w danej chwili trudno byłoby cośkolwiek orzec o sytuacji, ale wobec tego, że terminy nowego plonu wahają się między 6 d. a 6 1/2 d., niema powodu do spodziewania się niżkowej tendencji.

Zapotrzebowanie surowego materiału w całym świecie wzrasta, zakupy od chwili bieżącej do końca sezonu również będą w pewnym stop-

niu wzrastać i spodziewać się wypada, że bardzo nieznaczna będzie pozostałość obecnego zapasu do przeniesienia na nowy sezon.

Ofiary.

Na głodnych, do rozporządzenia redakcji „Now. Kurjera Łódzkiego“. p. O. H. rb. 10.

ZARZĄD
kawiarni hotelu „**SAVOY**“

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

wyrobów cukierniczych

— ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p. —

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak że zadowala najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. pa wesela, zabawy i zebrań po cenach umiarkowanych.

Zamówienia przyjmuje się **telefonicznie**.
Telefony № 12-72, 12-74 i 30-73.

r563—20—1

INSTYTUT
Politechniczny.
4 kursy w roku.
System przedmiotowy.

WYDZIAŁY: Budowy maszyn, elektr., ogrzewanie, gaz oświetlenie, archit., konstrukcje żelazno-betonowe i żelazne. — Mechanika i kreślenie geometryczne wykładane są w języku rosyjskim. 1685 słuchaczy (275 rosyjan, 5 laborat. Program wysyłamy na pierwsze zażądanie adresującego.

Polytechnisches Institut
Strelitz i Meckl.
Strelitz
2 godz. drogi od Berlina.

Sonnenstein
Złote pióro kieszonkowe
System ochrony do noszenia w każdym położeniu



Wszędzie do nabycia.

Teatr.

LUONA

Od dziś do piątku włącznie:

Wspaniały program!

Tajemnica fortecy

Wybitny dramat w 3-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędných austriackich artystów.

TRZY ZONY SUŁTANA Wspaniała komedia w kolorach.

Nad program!

Historja pewnego pocałunku

Zajmująca komedia w 2-ch częściach w wykonaniu artystów teatrów Królewsk. w Budapeszcie.

Między innymi:

Teatr.

„OAZA“

róg Główniej i Piotrkowskiej.

Od dziś do piątku program nadzwyczajny! Między innymi demonstrowany będzie dramat wstrząsający w 2 wielkich aktach z czasów dyrektorjatu.

„Królowa półświatka“

Pozatem mnóstwo komicznych obrazów, jako też wybitny dramat.

„BURZA MINĘŁA“ Nad program! Atrakcja na scenie. Sensacja!

pożegnalne występy znakom. kupieciski Niuty Orskiej i słynnego duetu **Bolskich** z najnowszym repertuarem. **Margot Jensen** słynna śpiewaczka duńska. **Mr. Rolton Cuda anatomji.** Uwaga. Codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych odbywają się przedstawienia dla młodzieży od 3 do 5 wiecz. po cenie dla uczniów 5 kop., dla dorosłych 10 kop.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Thollm“ podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa

odbędzie się w II-m terminie d. 8-go Marca r. b., o godz. 9-ej wieczór, w lokalu Towarzystwa przy ul. Ogrodowej № 11.

PORZĄDEK DZIENNY.

- Zagajenie Zebrania.
- Wybór prezydium Ogólnego Zebrania.
- Sprawozdanie za r. 1912, oraz protokół Komisji Rewizyjnej.
- Budżet na r. 1913.
- Wnioski Zarządu i członków Towarzystwa.
- Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

UWAGA: Zebranie niniejsze, jako zwołane w 2-im terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Do wynajęcia od 1 kwietnia lub od 1 lipca

rozmaite mieszkania

z 1-go 2, 3, 4 pokojów z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz sklep. Staro-Zarzewska 47/49. 1141—10

8 morg ziemi włościańskiej

całkowicie z zabudowaniem gospodarczym i ogrodem owocowym we wsi Małe Kiełminy, gminy Dobra pomiędzy Zgierzem a Strykowem, zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u F. Bosińskiego, ul. Ogrodowa № 24, sień 10 m. 14, dom rodzinny od 6-ej wieczorem. 1151—3

LUNA

Jutro przedstawienie dla dzieci od 12 godz. w poł. do 5 po poł.

Ceny miejsc: 5 i 10 kop., dla dorosłych 10 i 20 kop.

Program:

Podpory społeczeństwa

Obraz życiowy w 2-ch częściach ze znakomitą **Henny Porten** w głównej roli. Oprócz tego 2 z natury i 4 komiczne obrazy. r604—1

W zakładzie stolarskim przy ul. Piotrkowskiej № 145, są na składzie meble do sprzedania sypialnie, stołowe, salony i t. p. po niskich cenach. 904—6

Muszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż porody w nocy, zamówienia na słabość podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna, zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

KAWIARNIA

do sprzedania na dobrych warunkach, Pabjanice, ul. Nowa Nr. 3. 1146—3



Neurastenja
płciowa

i LECYTAL

Prof. Kronmayr o Lecyталu!

Prowadzone przez prof. Kronmayra badania wykazały, że lecytyna jest jedyną substancją, zdolną wytworzyć w organizmie ludzkim siłę i energię oraz wzmóc funkcje i działalność organów. Osłabione kiszkę neurastenika nie są jednak w stanie wchłonąć potrzebną ilość lecytyny, aby uczynić je zdolnymi do tej pracy, należy więc ją sztucznie, co się daje osiągnąć za pomocą różnych fermentów roślinnych. Lecytyna w połączeniu z fermentami roślinnymi, czyli dyjastazami — to LECYTAL Medyczo-Farmaceutycznego Towarzystwa, jedyny preparat wyrabiany zgodnie ze wskazówkami prof. Kronmayra. LECYTAL Medyczo-Farmaceutycznego Towarzystwa zawiera to wszystko, co wchodzi poszczególnie w skład rozmaitych innych przetworów odżywczych, t. j. fosfor, wapno, żelazo, hemoglobinę — wszystkie substancje wytwarzające krew. Wskutek tego jest LECYTAL najbardziej skutecznym środkiem, przewyższającym pod tym względem wszystkie inne, stosowane dotąd przy neurastenji, maokrwistości, upadku odżywiania, osłabieniu działalności kiszek i narządów płciowych (niemoc płciowa) oraz systemu nerwowego i mięśniowego. Jest nie do zastąpienia u osobników osłabionych, przemęczonych oraz u ozdrowieńców może być stosowany zarówno u dzieci jak u położnic i karmiących, u dotkniętych wadami serca i zwapnieniem tętnic oraz u zgrzybiałych starców. W jakimkolwiek stanie rozprzęgu znajdowałby się organizm, LECYTAL, zdaniem prof. Kronmayra wleje weń nowy zasób energii życiowej, wzmocni zamianę materji i przyspieszy wydalenie z organizmu szkodliwych substancji. Broszury wysyła się bezpłatnie na pierwsze żądanie. Cena pudełka, zawierającego 50 pastylek Rb. 5.—, 100 pastylek Rb. 9.— Wysyła za zaliczeniem.

Skład główny: Medyczo-Farmaceutyczne Towarzystwo. St. Petersburg, Artyleryjaska № 2. Oddział № 0-43. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.



Dr. Eugenia
Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele
od godziny 9 do 12 rano.



Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
ul. Mikołajowska № 18
Telefonu № 2060.

Gość przyjęć od 9 do 12 i od 4 i po
do 7 i pół w. w Niedziele i święta od
9 do 12 i pół. 1376 0

JEDNO TYLKO PUDEŁKO
PRAWDZIWYCH
Pastylek VALDA

(Pastilles Valda)
Prawidłowo i w czasie właściwym
użyte uchroni twe

GARDŁO, OSKRZELE i PŁUCA,
ULECZY KATAR, INFLUENZĘ, ZAZIĘBIENIE,
ZAPALENIE OSKRZELI, DYCHAWICĘ,
ROZEDMĘ, i t. p.

Als przedewszystkiem żądać
we wszystkich aptekach i składach aptecznych
by dano wam jedynie

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)

w PUDEŁKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ
i nazwą
VALDA

Tylko krótki czas!

Z powodu przekształcenia sklepu

Wyjątkowa wyprzedaż

rozmaitych towarów po cenach dotąd na wyprze-
dazach niepraktykowanych.

Towary posezonowe niżej cen fabrycznych.

„Bronisław”

Magazyn bielizny i galanterji

DZIELNA Nr. 2.

Spieszcie dla obejrzenia niskich cen w oknach
wystawowych, a przekonacie się, że są najniższe.
Filji żadnej nie posiadamy tylko Dzielna 2. 6-1

1 kocioł kornwalijski

z 2 płomienicami 40 m. kw. pow. 6 atm., znajdujący się
jeszcze w ruchu, jest do sprzedania. Spacerowa 25. 3

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych 45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. Szwarowasser od 10 — 11 i 4-1
pół—5 i pół w niedziele od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Pryhalski W niedz, wtór.,
czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci Dr. I. Lipszy. Codziennie od 1—2 pp. Choroby
chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby kobie-
cie Dr. M. Papierny. Codziennie od 3—4. Choroby oczu
Dr. B. Donchin Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10
rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby
nosa, uszu i gardła Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa,
czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

Analizy krwi, wydzielin mocz. Bada-
nie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Lecznica Widzewska

lekarzy spe-
cjalistów dla
przychodzą-
cych chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30—83.

Choroby dzieci i wewnętrzne Dr. Kerschner od 10 i pół do 12
i pół rano i od 6 i pół do 7 i pół.
Choroby wewnętrzne i dzieci Dr. Fried od 11 i pół do 12 i pół
rano rano, i od 5 do 8 pp.
Chirurgja Dr. Kaufman od 11 do 12 i pół rano.
Choroby kobiece i akuszerja Dr. Szykret od 1—2 pp.
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langhard od 1 i pół do 3 pp.
Choroby oczu Dr. Goldstein-Poljak od 6 do 8 pp.
Dr. Bomasz 6—8.

Codziennie, a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano.
Analizy krwi, wydzielin i mocz. — Szczepienie ospy. — Badanie
mamek.

Porada 50 kop.

Reumatyzm

kto chce wkrótce i bez
powrotnie wyleczyć, niech
bezwzględnie uda się do
naszego reprezentanta Na-
wrot № 64 lub Konstanty-
nowska № 75 składy apte-
czne 039-0

R. Włodarskiego.

Thiotymina

Aptekarza J. Kumblet

(w Noworadomsku, gub. Piotrkow-
ska)
Zatw. przez Urząd Lekar. Petersb.
za № 6816.

Zalecany przez pp. Lekarzy z
niezawodnym skutkiem jako śro-
dek znakomity w przypadkach
chorób dróg oddechowych jak:
katar krtani, katar oskrzeli, katar
płuc, kaszel. Pobudza iaknienie,
wzmocnia organy trawienia, a tem
samem przyczynia się do ogólnego
polepszenia stanu chorego.
Sposób użycia przy każdym flako-
nie. Żądać we wszystkich aptekach
i składach aptecznych. 52

DRASTIN DOSKONALE SKUTKI LUBELSKI

osiągnąć można
stosując czekoladki przeznaczające
„DRASTIN-LUBELSKI”

Wyrabiane z najlepszej czekolady szwajcarskiej w postaci tabl-
etek. Chętnie są przyjmowane przez dorosłych i dzieci.
Przychylne odzw. powag lekarskich.

Pudełko 50 kop.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Uwaga. Środek ten spożywa się, jak każdą inną smaczną czekoladę.

DRASTIN-LUBELSKI

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowa-
nie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Świa-
tłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium
lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i le-
czenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elek-
troterapeutyczny (Masaż w brzojny i pnieumatyczny
podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa).
Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań
osobna poczekalnia. r2521—0—1

CASINO

Od dziś do Piątku 7 Marca włącznie:

Między innymi

... (Jedyny egzemplarz na Łódź) ...

Na skrzydłach miłości

(Katastrofa z aeroplanem)

Sensacyjny i wstrząsający dramat w 3 aktach w wyk. najl. artystów duńskich.

Klin klinem

Wyborna komedia w wykonaniu ulubieńca publiczności **Prensa**.

Codziennie od g. 4 do 5 po p.

oprócz niedziel i świąt przedstawienia dla młodzieży i dzieci.

Orkiestra koncertowa „Sextet”. Orkiestra koncertowa „Sextet”

„ODEON”

Dr. S. Sliwiński.

Od Wtorku d. 4 do Piątku 7 Marca 1913 roku
Specjalny 2 godzinny program **Humoru i Satyry**

Pan Dyrektor

Komedja-Satyra w 3-ach aktach Bissona z ulubieńcem **Princem** w głośniejszej roli, oraz wiele innych obrazów

NAD PROGRAM!

Jęk duszy dziecięcej

Obraz dramatyczny art. amerykańskich na tle muzyki „**Marshe funebre** Chopni.

Najlepszy sextet muzyczny. Uwaga! Codziennie przedst. dla młodzieży od 4-ej do 6-ej pp

RADA

Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Piotrkowska № 37,

w zastosowaniu się do §§ 33 i 34 Ustawy, ma zaszczyt zawiadomić, że 5 Zwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa 20 b. m. o godzinie 6-iej po południu.

Porządek dzienny zebrania obejmuje:

- 1) zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Przedstawienie do zatwierdzenia sprawozdania za r. 1912.
- 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej. Podział zysków.
- 4) Przedstawienie do zatwierdzenia budżetu wydatków na rok 1913.
- 5) Sprawa wniosku Towarzystwa w Banku Centralnym T.W. K.
- 6) Ustalenie porządku ustępowania Członków Zarządu w myśl uwagi do § 53 Ustawy Towarzystwa.
- 7) Wybór 3 Członków Rady, ustępujących z kolei.
- 8) Wybór Członka Rady na miejsce b. p. T. Bascha.
- 9) Wybór Członka Zarządu, ustępującego z kolei.

UWAGA! Członkowie Rady i Zarządu, których mandat wygasa, mogą być ponownie wybrani.

- 10) Wybór 3 Członków Komisji Rewizyjnej, oraz 3 zastępców.
- 11) Wnioski Członków Towarzystwa.

Gdyby zebranie w oznaczonym terminie do skutku nie doszło, to powtórne zebranie odbędzie się d. 8 kwietnia r. b. w lokalu, który zostanie wskazany w zaproszeniach.

Uchwały zebrania w drugim terminie będą prawomocne bez względu na ilość osób biorących w niem udział.

Karty wejścia na zebranie wydawane będą p.p. Członkom w biurze Towarzystwa codziennie do dnia 18 b. m. r588-1-1

Dr. Franciszek Koziółkiewicz (senior)

Dr. L. Klaczkin Konstantynowska II.

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. Leyberg

Dr. E. Szyldkret

Weneryczne, brodawki skórny od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.
Krótka 5, tel. 26-50

Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10^{1/2},—12 rano 4^{1/2},—7 w.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata 606” i „914” wśródyżynie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-8 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Doktor B. Donchin

specjalista

chorób oczu
69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznica ze stafem i różkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10-12 i od 4-7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe.

Lecznica Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon 22-62.
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. (Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7)

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej.

Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
ośrodek teatru Selina.
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 8 2701-0

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.
Sp choroby skórne włosów weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata 606” i „914” (wśródyżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4- w niedziele od 9-2 po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.

Nawrot 7. r434-0

XXXXXXXXXXXX

Zdolne panny ekspedjentki

potrzebne do sklepu bielizny i galanterji

„BRONISŁAW”

Łódź, Dzielna Nr. 2.

Pierwszeństwo mają obeznane z branżą. r584-3

XXXXXXXXXXXX

Ogłoszenia drobne.

AIA! Meble najtaniej używane i nowe poleca w dużym wyborze magazyn mebli **Władysława Romiszewskiego** Łódź Piotrkowska 117 i piętro (firma chrześcijańska). Otmiany dywanowe od 35 rubli, bielizniarki 22, szaty do ubrania 35, łózka 18, garnitury salonowe 85. Kupuję zamieniam wynajmuję. Magazyn w święta i niedziele otwarty od 1-5-iej p.p. 988-10

A meble, wyjeżdżając, sprzedam za bezcen stół, krzesła, otomanę, tremo, szaty, bielizniarkę, łóżka z materacami, lampę, zegar. Rokocińska № 7-8. 1159-3

Angleika uczciwa lekci, ma gwałtowny wolne. Przyjmuje 10-11 rano, 7-8 w. Piotrkowska 165 7 1081-3

Buchalter z wyższem wykształceniem handlowem ze zna omocia języków miejscowych, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaska we oferty składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37, pod „Buchalter-korespondent”. 1075-0

Kupię konia, wóz i bryczkę używane, ale w dobrym stanie i dobrej roboty. Adres zostawić w redakcji dla „A. K.”, Zachodnia 37.

Ktoby posiadał Dziennik Łódzki z 1885 № 1-100, raczy mię zawiadomić. A. Lange Warszawa Nowy Świat 4. 1153-2

Mebel różne z kilku pokojów wyjeżdżając rozsprzedam tanio. Długa 14 | 35 oficyna. 1105-3

Nowo-otwarte biuro prenumeraty i sprzedaży żurnali miod zagranicznych, oraz salon dla przegladania na miejscu. Krucza 4 m. 6. Tel. 292-42. (Biuro czynne od 10 do 7.) 1102-3

Proszę, sprawy karne, apelacje, kasacje kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 36 2627-1

Potrzebny miody, zdolny, subtelny bufetowicz, z drobnymi świadectwami i chłopiec, od 16-20 lat, jako praktykant bufetowy. Zgłaszać się. Łódź, Dzielna 1, Bar pod Wieżą; 1144-1

Poważne, stare dzieła okultystyczne (hypnotyzm, magizm, tyzm, magia i t. p.) kupię.

„HENRYK”

ul. Zielona 41, I-pięt.—Od 4-iej do 9-iej wieczór. 972-15

Potrzebny czeladnik na małe sztuki do krawca. Piotrkowska 261. 1149-3

Potrzebni czeladnicy szewscy na nowe roboty i reparacje ul. Zarajna 62. 1155-3

Potrzebna zdolna modystka Przejazd № 14. 1157-1

Przyjmał się mops żółty, z długim ogonem, obciętemi uszami. Odebrać można za swrotem kosztów w stroża noonego Tomasa Struszczyka. Ul. Kiełpa 7 (Bałuty). 11159-0

Sprzedam garnitur używanych mebli, 2 szaty, otomanę, niedrogo. Ul. Widzewska 82 m. 11, od 1-iej do 4. 1154-3

Sklepik kolonialny, albo urządzenie sklepowe, do sprzedania. Kozłiny, ul. Poina 47. 1132-3

Szaty rozbitane do rzeczy, z sukiego drzewa sprzedam tanio. Ul. Rybna 13, polski stolara. 893-1

Szaty orzechową prawie nową sprzedam, wyjeżdżając. Juljusza 18, m 23. 1149-1

Zakład fryzjerski w centrum miasta okazjnie do sprzedania. Władysław Zielona 17 m. 10. 1133-2

Zaginął weksel in blanco na 100 rubl. podpisany przez Stanisława i Mieczysław Bakalarskich Uczelwy znalazca zechce oddać Dyoniziakowi Włodzimierska 11. Weksel ten jest nieważny. 1118-3

Zaginęły pieniądze i paszport, wydany z magistratu m. Kitzawet-pola, na imię Grzegorza Ternazare-towa Łaskawy znalazca zechce tylko paszport oddać Długa 17. 1131-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Mar-janny Kasprovia. 1158-3

Zagnia paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Crysna Lejby Borensteina 1158-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Bronisławy Bocheńskiej. 1115-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Matuszewice, pow. brzezińskiego, guo piotrkowskiej, na imię Jadwigi Pawiak 1124-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Witkina, na imię Benedykta Janika. 1152-1

Zaginęła karta od legitymacyjnej książki, wydana z fabryki Krem-pia, na imię Zdzisława Ignaczaka. 1147-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Reichsteina i Landaua, na imię Piotra Doniziaka. 1145-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rozeubla, na imię Stefana Janczaka. 1144-1

XXXXXXXXXXXX